Nakład 250

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III Warszawa, środa 31 października 1928 r. Nr. 152 (251)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Münchner N. Nachrichten 27.X omawia zakończenie strajku łódzkiego i dowodzi, że Polska znajduje się w kłopotach gospodarczych. Autor podkreśla, że powołana niedawno do życia komisja ankietowa wysunęła m. inn. żądanie zawarcia traktatów handlowych z państwami sąsiedniemi. Dziennik zaznacza, że słyszy się to z pewnem zdumieniem, gdyż nie można twierdzić, aby Polacy w rokowaniach handlowych z Niemcami brali tę okoliczność pod uwagę. „Polsce może sprawiać satysfakcję to, że pewne niemieckie dzienniki nawołują do porozumienia i wzmacniają jej stanowisko, ale nie powinna ona zapominać, że w obecnym stanie rzeczy porozumienie jest dla niej bardziej potrzebne niż dla Rzeszy“.

Ten sam dziennik 28.X omawia stosunki polityczne w Polsce i stwierdza wzrost „dążeń wszechpolskich, mających na celu opanowanie Litwy i Prus Wschodnich“.

Frankfurter Ztg. 30.X informuje, iż w niedzielę odbyło się w Kassel (w głównej siedzibie „Związku dla popierania żywiołu niemieckiego zagranicą“), jedno z trzech dorocznych posiedzeń Związku, na którem przedłożone zostały 3 referaty. Dwa referaty dotyczyły położenia Niemców na terenach należących obecnie do Polski, trzeci zaś dotyczył położenia Niemców w okręgu Malmedi. Referat o położeniu Niemców w Polsce nazywa je poważnem, ale nie beznadziejnem. Z 300.000 Niemców, którzy pozostali na Śląsku polskim po plebiscycie i po emigracji pozostało obecnie, jak pisze Frankfurter Ztg., około 120.000; są oni mocno zagrożeni przez polską politykę szkolną, która — wbrew jakoby jasnemu tekstowi umowy genewskiej — uzyskała od Rady Ligi, to, iż w niemieckich szkołach ludowych przeprowadzane jest badanie przynależności narodowej uczniów. Miało to za skutek, jak twierdzi dziennik, to, że liczba dzieci niemieckich zgłoszonych do szkół mniejszościowych spadła z 47.000 na 22.000. Jeden z referentów — obecny burmistrz m. Zabrze, a b. przedstawiciel niemiecki przy komisji mięszanej — p. Lukaszak wskazywał na konieczność przyjścia z pomocą ludności niemieckiej w Polsce, aby ułatwić jej ponoszenie ofiar, które w najbliższych latach będą szczególnie konieczne. Położenie mniejszości niemieckiej w północnych obszarach Polski ma być jeszcze gorsze niż na Górnym Śląsku. Władze polskie bowiem, jak twierdzi referent, w sposób nie liczący się z żadnemi skrupułami starają się wyrwać ziemię z rąk żywiołu niemieckiego. Referent zarzucił polityce szkolnej Polski, iż pozbawia 30% dzieci niemieckich nauczania w języku rodzimym. Na Pomorzu liczba tych dzieci ma dochodzić do 46%. Ze szczególnym naciskiem referent uskarżał się na szykanowanie szkół niemieckich w „korytarzu“.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 27.X w koresp. z Warszawy pisze, że Polska żąda rewizji traktatu handlowego z Francją z powodu ciągłej pasywności bilansu handlowego. Opinja publiczna jest poruszona tą pasywnością bilansu handlowego. Temu należy przypisać odbywające się ostatnio w Warszawie manifestacje przeciwko przywozowi towarów zagranicznych.

Vossische Ztg. 28.X omawia demonstracje polskie przeciwko towarom zagranicznym i zaznacza, że jeżeli Dewey staje na czele polskiego ruchu gospodarczego, nie dowodzi to jeszcze, że chce popierać wystąpienia radykalnej młodzieży, ale w każdym razie jest

to oznaką, że Dewey gotów nawet szkodzić gospodarczo swoim europejskim konkurentom, aby pomóc swojemu rodzimemu przemysłowi. Jest to dziwne, gdy spojrzeć z ogólniejszego stanowiska, że Dewey usiłuje przeszkodzić stworzeniu z Europy jednolitego organizmu gospodarczego, choć Amerykanie zalecają wzorowanie się na swej gospodarce i zwalczają egoistyczne dążności poszczególnych narodów.

Dziennik podkreśla tembardziej zachowanie się Dewey'a, że jakoby sprzeciwia się ono oficjalnym tendencjom rządu polskiego.

The Manchester Guardian 27.X. Koresp. z Warszawy omawia rozłam w P. P. S. oraz sprawę zmiany Konstytucji, a w związku z tem opinje premjera Bartla, w sprawie parlamentaryzmu.

Co się tyczy zmian Konstytucji, to zdaniem korespondenta jest rzeczą przedwczesną roztrząsanie tej sprawy dopóty, dopóki nie będzie wiadome stanowisko Marszałka Piłsudskiego, który będzie miał ostatnie słowo w tym względzie: „Dopóki Marszałek żyje, on będzie mianował Prezydenta i Kanclerza bez względu na Konstytucję".

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE I SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Manchester Guardian 26.X w art. wst. „America and the peace Pact" omówiwszy niepowodzenia Ameryki, a szczególnie jej Prezydenta w dziele rozbrojenia i pokoju międzynarodowego, stwierdza, że sprawa rozbrojenia nigdy od ukończenia wojny nie wyglądała tak beznadziejnie, jak obecnie. Zdaniem autora, kompromis anglo - francuski należy uważać za pogrzebany. Wojskowe i morskie współdziałanie Anglji i Francji jeśli jeszcze nie zostało pogrzebane, to w każdym razie nie ostoi się ono wobec przewidywanego dojścia do władzy w Anglji postępowego rządu.

Pakt Kellogga — pisze autor — pozostanie bez względu na rządy i z czasem będzie on wywierał duży wpływ na stosunki międzynarodowe. Tu autor powołuje się na przemówienie W. Steed'a w Birmingham, który powiedział, iż jest on przekonany, że przez pakt Kellogga Coolidge dał milczące zapewnienie, że chociaż Stany Zjednoczone nie mogą wstąpić do Ligi, to jednak, gdy postawiona zostanie kwestja wojny i pokoju, Stany Zjednoczone będą współdziałały z Ligą, a w każdym razie nie będą działały przeciwko niej. Steed przypomina, że Coolidge przez pakt Kellogga chciał powiedzieć więcej jeszcze, a mianowicie, że w razie kontrowersji międzynarodowej Stany Zjedn. spodziewają się, iż państwa zasięgną ich rady, zanim rozpoczną kroki wojenne. Jeśli tego rodzaju interpretacja Paktu jest trafna — pisze autor — to Stany Zjedzoczone są na drodze do przystąpienia do Ligi Narodów. W związku z tem — zauważa autor — chłodne ustosunkowanie się Chamberlain'a do Paktu jest godne pożałowania. Kompromis anglo - francuski również był fałszywym krokiem, albowiem kompromis ten jest dowodem, że Francja i Anglja darzą większem zaufaniem traktaty, które biorą wojnę za podstawę, niż te, które wojnę zupełnie wyłączają.

Krytykując kompromis anglo - francuski, dziennik powołuje się na artykuł Fr. Simonds'a, który zamieszcza na innem miejscu. Simonds pisze, że pozostawienie przez Anglję wolnej ręki Francji w budowie łodzi podwodnych może być tłumaczone tylko jako chęć udaremnienia wysiłków Ameryki w kierunku doprowadzenia krążowników do parytetu.

ODSZKODOWANIA I EWAKUACJA NADRENJI.

Le Temps 29.X. w artykule wstępnym w związku z sensacyjnemi wiadomościami szerzonemi przez Berlin w sprawie powołania komisji ekspertów, pisze: Niemcom zależy na wywołaniu wrażenia, iż powzięli oni stanowcze decyzje, które wpłyną na tok obrad przyszłej komisji ekspertów i skłonią ją do powzięcia uchwał, w sprawie odszkodowań w sensie korzystnym jedynie dla Niemców. Wiadomości nadchodzące z Berlina są chaotyczne, częstokroć, sprzeczne ze sobą i winny wobec tego być przyjmowane z wielką rezerwą. Autor pisze m. in., że Berlin kładzie szczególny nacisk na to, aby członkowie komisji ekspertów byli jednostkami niezależnemi od któregokolwiek z rządów i wysuwają ten argument, iż St. Zjednoczone będą mogły brać udział tylko w komisji utworzonej na tej zasadzie. Tego rodzaju chęć uniknięcia wszelkiej kontroli ze strony zainteresowanych rządów wydaje się bardzo dziwna. Przytem zdaje się, że „niezależność" ekspertów nie będzie mogła poważnie wpływać na decyzje, gdyż każdy z zainteresowanych rządów ma prawo brać udział w komisji przez jednego lub dwóch swoich przedstawicieli, co daje zupełną gwarancję ochrony jego interesów. W d. c. dziennik pisze, że o ile mu wiadomo nie powzięto żadnej zasadniczej decyzji ani w Paryżu, ani w Rzymie i Londynie w związku z ostatnią wizytą Parker Gilberta. Rozmowy prowadzone pomiędzy zainteresowanemi rządami mają charakter zupełnie ogólny i narzucanie im jakiegoś określonego znaczenia byłoby ze szkodą dla przyszłego rozwoju tych wielkich pertraktacji międzynarodowych. Wobec tego pośpiech rządu niemieckiego w sprawie demarche'u zapowiedzianego w prasie jest raczej zbyteczny, gdyż sprawa nominacji członków „komisji ekspertów" stanie się aktualną zapewne dopiero w drugiej połowie listopada.

Le Petit Parisien 28.X. A. Julien pisze, w związku z wiadościami podanemi przez niektóre organy prasowe socjalistyczne (m. in. Vorwärts), że ewakuacja drugiej strefy Nadrenji przewidziana jest w ciągu najbliższych miesięcy i miałaby być w każdym razie uskuteczniona przed 10 stycznia 1929, a ewakuacja trzeciej strefy w ciągu lata 1929 r. — że wiadomości te są conajmniej przedwczesne.

Decyzja w tym względzie zostanie powzięta dopiero jako konsekwencja projektowanych pertraktacji w sprawie odszkodowań.

Przytem niewiadomo dotychczas, gdzie i kiedy

zbierze się ta komisja, ani też jaki będzie jej skład i zakres działania. Co się tyczy przedterminowej ewakaucji, to uzależniona jest w obu wypadkach od układu, którego życzy sobie zarówno Francja, jak i Niemcy, gdyż w ten sposób zostałyby zlikwidowane ostatnie nieporozumienia pomiędzy dawnemi stronami wojującemi. Ponieważ jednak chodzi tu o ostateczne uregulowanie sprawy reparacji i utworzenie komisji „pojednawczo-konstatacyjnej“ dla zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji — decyzja ta będzie uzależniona przedewszystkiem od rządu berlińskiego.

The Daily Telegraph 27.X. Koresp. dypl. pisze, że rządowi niemieckiemu jakoby udało się przekonać Parkera Gilberta, że rychłe odstąpienie Niemiec od t. zw. „transfer clauses“ planu Dawes'a wzamian za redukcję rocznych rat reparacyjnych podniosłoby natychmiast finansowy kredyt Niemiec i ułatwiłoby im sytuację na światowym rynku pieniężnym.

Pomiędzy Paryżem a Berlinem panuje rozbieżność co do wyboru miasta, w którem ma rezydować Komitet Finansowy. Ani Niemcy, ani Gilbert nie opowiadają się za Berlinem. Parker Gilbert sprzeciwia się z tego względu wyborowi Berlina, ponieważ obawia się silnych lokalnych wpływów na niemieckich członków Komitetu.

MOCARSTWA A ZSRR.

The Daily Herald 27.X podaje: *New York Herald* dowiaduje się z moskiewskich źródeł miarodajnych, iż rząd sowiecki gotów jest rozpocząć rokowania ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie długów, zaciągniętych przez rząd carski oraz rząd Kiereńskiego w Ameryce. Rząd sowiecki gotów jest rozpocząć te rokowania w każdej chwili, skoro tylko Waszyngton wyrazi na to swoją zgodę.

Dług Rosji wobec Stanów Zjednoczonych został w większej części zaciągnięty przez rząd Kiereńskiego i wynosi 45.000.000 funt. szt. łącznie z procentami. Zaległe obligacje oraz odszkodowania za zniszczoną własność obywateli amerykańskich wynoszą 80 miljonów funt. szt.

Żadne urzędowe propozycje co do podjęcia rokowań w sprawie długów nie były czynione. W razie dojścia do porozumienia w tej sprawie pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem normalne stosunki handlowe i finansowe pomiędzy obu krajami, byłyby ułatwione, a pozatem byłby to pierwszy krok do nawiązania stosunków dyplomatycznych.

The Morning Post 27.X w art. wst., poświęconym wewnętrznej sytuacji Rosji sowieckiej, autor stwierdza ogólny kryzys ekonomiczny w państwie Sowietów i dochodzi do konkluzji, że Sowiety chcąc ratować swą sytuację wzmogą propagandę za wojną przeciw Imperjalizmowi. Wobec tego, iż ostrze tej propagandy w pierwszej linji zwróci się przeciwko Wielkiej Brytanji, autor ostrzega rząd brytyjski, by miał się na baczności.

NOTATKI I INFROMACJE.

RÓŻNE.

Königsb. Allg. Ztg. 26.X. w związku z zakupami koni w Prusiech Wschodnich przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe, donosi, że konie te przewożone są do Mińska via Dynaburg celem „niedotykania polskiego terytorjum“.

The Mornig Post 26.X. Koresp. z New Yorku donosi, że próbne głosowanie („Strow ballot“), urządzone przez „Literary Digest“ dało zwycięstwo Hooverowi, który w 44 Stanach uzyskał większość przeciwko Al. Smith'owi. Hoover otrzymał 1.717.041 głosów a Smith — 971.346.

Koresp. z Waszyngtonu przepowiada, że nastrój prohibicyjny wśród kobiet może spowodować klęskę Smith'a.

The Daily Herald 26.X. Koresp. agencji „Nihon Dempo Tsushin“ z Nankinu donosi, że pomiędzy rządami nankińskim i tokijskim doszło do porozumienia we wszystkich punktach. Umowa obejmuje rewizję traktatów chińsko - japońskich oraz sprawę incydentów w Tsinan, Hankou i Nankinie. Japonja zgadza się na wycofanie swych wojsk z Szantungu, o ile Chiny zagwarantują bezpieczeństwo obywateli japońskich. Nowe traktaty mają być zawarte na podstawie zupełnej równości.

The Times 27.X zamieszcza artykuł, poświęcony Czechosłowacji z okazji dziesięciolecia jej niepodległości. Autor artykułu, utrzymanego w nader serdecznym tonie, streściwszy historję Czech, podkreśla zasługi Masaryka i Benesza położone dla odzyskania i utrwalenia niepodległości Czechosłowacji.

Prasa litewska z 27.X. zamieszcza szereg dłuższych, przychylnych Czechosłowacji, artykułów, poświęconych rocznicy dziesięciolecia niepodległości państwa czeskosłowackiego.

Lietuvos Žinios podnosi wysoki poziom oświaty w Czechosłowacji, wolność prasy i niekrępowanie działalności czeskosłowackich partyj politycznych.

Rytas podkreśla świetną organizację przemysłu i handlu czeskosłowackiego oraz pomyślną sytuację ekonomiczną republiki czeskosłowackiej.

Echo (Kowno) wskazuje na doniosłą rolę prezydenta Massaryka w życiu politycznem Czechosłowacji oraz podnosi opiekę, jaką rząd tej republiki otacza emigrację rosyjską.

Dzień Kowieński (Kowno) podkreśla dodatnie strony wpływów polskich na Czechów w ciągu szeregu stuleci oraz to że oba narody — polski i czechosłowacki doszły do zrozumienia swego pobratymstwa.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

L'Echo de Paris 26.X Pertinax: L'unitê chinoise est-elle proche.

L'Humanité 26.X. Rèsultats d'une trahison (o strajku w Łodzi).

La Quotidien 27.X. Vivier: Il y a conflit entre la Prusse et la Bavière.

Zrkł. Gr. Prac. Dr... S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.